

Spontanicznie udomowione bonobo?

29 stycznia 2012

Antropolog Brian Hare z Duke University zauważył niezwykłą rzecz – jego zdaniem bonobo wyglądają i zachowują się tak, jakby były udomowione. Jednak udomowienie to odbyło się bez udziału człowieka.

Uczony mówi, że swojego spostrzeżenia dokonał słuchając innego antropologa, Richarda Wranghama z Harvard University. „Mówił o tym, że bonobo stanowią ewolucyjną zagadkę. Mają wiele cech upodabniających je do szympanсів i nie potrafimy tego wyjaśnić. Stwierdziłem na to „Och, to tak jak srebrne lisy. Richard popatrzył na mnie i zapytał: „Jakie srebrne lisy?“.”

Hare miał na myśli lisy, na których badania prowadził w latach 1950. radziecki uczony Dmitri Biełajew. Hodował on lisy i rozmnażał tylko te, które były najmniej agresywne w stosunku do ludzi. Wystarczyło zaledwie 20 pokoleń, by lisy nie tylko zaczęły zachowywać się jak zwierzęta domowe i machać ogonem na widok człowieka, ale jednocześnie zmienił się ich wygląd. Uszy stały się bardziej miękkie, ogony bardziej zakręcone a czaszka mniejsza. Eksperymenty te pokazały, że wystarczy selekcjonować łagodniejsze zwierzęta, a za zmianą charakteru podążą też inne cechy typowe dla gatunków udomowionych.

Podobny proces, jednak bez interwencji człowieka, mógł zajść wśród bonobo. Zwierzęta te są znacznie bardziej łagodne od szympanсів, dużą część dnia spędzają na zabawie i uprawianiu seksu. Tymczasem w społecznościach szympanсів dochodzi do walk, zabójstw i gwałtów.

Hare uważa, że podobni do szympanсів przodkowie bonobo znaleźli się w pewnym momencie ewolucji w środowisku, w którym bardziej agresywnym osobnikom powodziło się gorzej niż tym łagodnym. W ten sposób, preferując łagodniejsze, bardziej

skłonne do współpracy osobniki, natura stworzyła „udomowioną wersję” szympanów.

Hare podzielił się swoimi spostrzeżeniami z Wranghamem i razem z Victorią Wobber opublikowali na ten temat artykuł w piśmie *Animal Behaviour*.

Linie ewolucyjne bonobo i szympanów rozeszły się 1-2 miliony lat temu, gdy powstała rzeka Kongo i oddzieliła od siebie populacje małp. Zdaniem Hare’a populacja północna, z której powstały szympansy, napotkała na silną konkurencję ze strony większych i silniejszych goryli. Mniejszym małpom musiały wystarczyć to, czego nie zjadły goryle, więc wygrywał ten, kto był bardziej agresywny. Szczególnie dotyczyło to samic, które łatwo były dominowane przez samce.

Na południu sytuacja wyglądała inaczej. Brak konkurencji ze strony goryli pozwalał samicom na formowanie większych grup, zacieśnianie więzi społecznych i wspólnemu opieraniu się fizycznej przewadze samców. W takich warunkach to ten samiec, który był bardziej łagodny, który przedkładał współpracę nad agresję, miał większą szansę na seks.

Hare sądzi, że to spowodowało też, że bonoby zaczęły później dojrzewać. U wielu udomowionych zwierząt obserwuje się spowolnienie procesu dojrzewania, dzięki czemu zachowują one pożądane cechy młodych zwierząt.

Bonobo mają krótszą twarz, mniejszą czaszkę i krótsze kły od szympanów. Różnice między płciami również są mniej widoczne. Inaczej się zachowują i dłużej dojrzewają. Mają więc wiele cech zwierząt udomowionych.

Twierdzenia Hare’a nie przekonują Fransa de Waala, eksperta ds. bonobo z Emory University. Przypomina on, że nie mamy pewności, czy bonobo i szympansy miały wspólnego przodka. A jeśli nawet miały, to ważniejsza jest odpowiedź na pytanie, dlaczego szympansy są tak agresywne, a nie, dlaczego bonobo są łagodne. De Waal zastanawia się też, czy inne gatunki, w

których dominują samice, również wykazują cechy zwierząt udomowionych.

Hare zgadza się z powyższymi zastrzeżeniami. „Aby przetestować moją hipotezę, potrzebujemy dziesiątków gatunków, o których sądzimy, że wykazują cechy spontanicznego udomowienia oraz zbadania czynników, które wpłynęły na takie zmiany.”

Opracowanie: Mariusz Błoński

Na podstawie: Scientific American

Źródło: [Kopalnia Wiedzy](#)